



Narodowe Forum Muzyki

Przestrzeń dla piękna

15

maja 2018

wtorek

19:00

NFM, Sala Główna

Koncert finałowy Akademii Orkiestrowej NFM

Michał Klauza – dyrygent

Mei Yi Foo – fortepian

Uczestnicy Akademii Orkiestrowej NFM

Program:

Wolfgang Amadeus Mozart (1756–1791) *Uwertura do opery Czarodziejski flet*
KV 620 [7']

Fryderyk Chopin (1810–1849) *I Koncert fortepianowy e-moll op. 11* [40']

I Allegro maestoso

II Romanca: Larghetto

III Rondo: Vivace

Ludwig van Beethoven (1770–1827) *V Symfonia c-moll op. 67* [35']

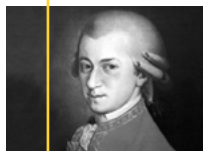
I Allegro con brio

II Andante con moto

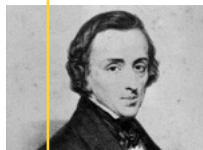
III Scherzo: Allegro

IV Allegro

Sponsorzy:



W.A. Mozart



F. Chopin



L. van Beethoven

OMÓWIENIE

Agata Adamczyk

O *Czarodziejskim flecie* Wolfganga Amadeusa Mozarta Alfred Einstein pisał: „[...] jest w stanie na równi oczarować dziecko, poruszyć do też dorosłego, jak zachwycić mędrca. Każdy człowiek i każda epoka znajdzie w nim coś innego; tylko barbarzyńcy nie mają tu nic do powiedzenia”. Według Stefana Jarocińskiego „dziecinna ta baśń w rękach Mozarta [...] przerodziła się w sugestywną wizję dobra i zła, miłości i nienawiści, mądrości i szaleństwa, szczerości i kłamstwa, odwagi i tchórzostwa, w wysublimowany obraz człowieczeństwa wspinającego się z największym trudem na coraz wyższy stopień dla osiągnięcia prawdziwego szczęścia”.

Prawykonanie dzieła odbyło się 30 września 1791 r. na deskach Freihaustheater – jednego z nielicznych teatrów, który pomimo niepokojów społecznych wywołanych wydarzeniami rewolucji francuskiej i wojny austriacko-tureckiej nadal otwierał przed publicznością swe podwoje. Teatr był prowadzony przez zaprzyjaźnionego z Mozartem Emanuela Schikanedera, i to właśnie on kilka miesięcy wcześniej zwrócił się do kompozytora z propozycją napisania nowej opery. On też stworzył libretto, wyreżyserował spektakl, a nawet wcielił się w postać Papagena.

Tekst *Czarodziejskiego fletu* jest luźnym nawiązaniem do kilku innych dzieł, m.in. zbioru baśni Carla Ludwiga Gieseckiego, singspielu *Oberon* Paula Wrinitzky'ego czy *Lulu oder die Zauberflöte* Christopa Martina Wielanda. To opowieść o odwiecznej walce dobra ze złem, o potęgze miłości przewycięzającej każdą przeszkodę. Bogate w symbolikę libretto opisuje przygody księcia Tamina, który w towarzystwie ptasznika Papagena zdobywa kolejne stopnie wtajemniczenia do lepszego świata. *Czarodziejski flet* to również apoteoza zbawiennej mocy muzyki, pochwałą braterstwa, a wręcz deklaracją, że pozycje człowieka w społeczeństwie powinny wyznaczać zasługi, nie zaś urodzenie.

Ta ostatnia opera Mozarta kryje w sobie jeszcze wiele innych podtekstów. Badacze szczególną uwagę zwracają na nawiązania do symboliki wolnomularskiej – Schikaneder i Mozart zasiadali w tej samej loży masońskiej. Niezwykle istotne jest zatem znaczenie liczby „3”, która zawiera w sobie początek, środek i koniec, ale też przeszłość, terażniejszość i przyszłość. Poza tym określa różne aspekty życia człowieka (fizyczny, umysłowy i duchowy), a także jego etapy (młodość, dojrzałość i starość). Stąd

w *Czarodziejskim flecie* trzy akordy rozpoczynające uverturę (które odpowiadają trzem uderzeniom wymierzonym przez wielkiego mistrza podczas ceremonii pasowania na członka loży), Trzy Damy, Trzej Chłopczy, trzy bramy świątyni, trzy próby przekroczenia ich progów, trzy instrumenty (flet, dzwoneczki i fletnia Pana) czy trzy próby, którym poddawani są Tamino i Pamina.

Chociaż libretto pozostawiało wiele do życzenia zarówno od strony dramaturgicznej, jak i literackiej, to jego mankamenty zatuszowała genialna muzyka Mozarta, która wraz z talentem wokalnym Josephy Weber (pierwszej wykonawczynie słynnej arii Królowej Nocy) zagwarantowała sukces dziełu. Cały Wiedeń zachwyił się nową operą, z czego uszczęśliwiony Mozart zdawał relację Konstancji: „Największą przyjemność sprawił mi milczący aplauz!”. Niezwykłe wrażenie wywoływała na publiczności także zaprojektowana przez Schikanedera ziemna scenografia: zwierzęta, maszyny i mechanizm do latania, ogród, góry, gwiazdy, pałac, świątynia, piramidy, wodospad i wulkan. W walce o widza liczył się także efekt wizualny.

Uwertura do *Czarodziejskiego fletu* powstała zaledwie kilka dni przed premierą dzieła scenicznego. Rozpoczyna ją wspomniana już sekwencja trzech akordów. Następnie po krótkim, posępnym wprowadzeniu następuje allegro z materiałem melodycznym zaczerpniętym z *Sonaty B-dur* op. 24 nr 2 Mozia Clementiego. Włoski pianista, zaszczycony atencją Mozarta, zapożyczenie to zaznaczał w kolejnych edycjach własnej kompozycji.

Koncert fortepianowy e-moll Fryderyka Chopina – jako wydany wcześniej, wbrew chronologii, nazwany pierwszym – łączy z *Koncertem fortepianowym f-moll* nie tylko forma, faktura i wirtuozeria partii solowej (w stylu brillant), lecz także romantyczne brzmienie oraz źródło inspiracji twórczej. Z zachowanych listów do Tytusa Woyciechowskiego wynika, że obie kompozycje fortepianowe powstały pod wpływem pierwszej miłości artysty – Konstancji Gładkowskiej. „Pomimo woli – przez oczy – wpadło mi coś do głowy – i lubię się tym pieścić” – pisał Chopin. *Koncert e-moll* wydaje się jednak pisany pewniejszą ręką, z większym doświadczeniem i dojrzałością warsztatu kompozytorskiego.

Praca nad dziełem trwała od kwietnia do sierpnia 1830 r., tj. w czasie, gdy rozstrzygała się kwestia wyjazdu dwudziestoletniego Chopina na koncerty zagraniczne. Pierwszym przystankiem miał być

Wiedeń. Muzykiem targaty wówczas wątpliwości, naszyły go złe przecucia: „Jeszcze siedzę. Nie mam siły do zdecydowania dnia... Myślę, że jadę umrzeć”. Prawykonanie *Koncertu e-moll* miało miejsce 11 października w Teatrze Narodowym, niecały miesiąc przed tym, jak Chopin opuścił Warszawę – jak czas pokazał: na stałe. W jednym z listów kompozytor donosił: „Sala pełna!”. „Kurier Warszawski” z kolei podawał, że „stuchaczy znajdowało się około 700”. Obecny na koncercie Stefan Witwicki swoją recenzję podsumował stwierdzeniem: „Jest to utwór geniusza”.

Pierwsza część dzieła ma formę allegro sonatowego z podwójną ekspozycją – tematami prezentowanymi przez orkiestrę, a następnie solistę. O drugiej części kompozytor pisał: „Adagio od nowego koncertu jest E-dur. Nie ma to być mocne, jest ono więcej romansowe, spokojne, melancholiczne, powinno czynić wrażenie miłego spojrzenia w miejsce, gdzie stawa tyśiąc lubych przypominień na myśli. [...] jakieś dumanie w piękny czas wiosenny, ale przy księżycu”. Finał, który następuje *attacca*, jest utrzymany w formie rondo, w tanecznym rytmie krakowiaka.

Na pożegnanie Konstancja Gładkowska wpisała do pamiętnika Chopina kilka słów: „Mogą Cię obcy lepiej nagrodzić, ocenić, lecz od nas kochać mocniej na pewno nie mogą”. Dwa lata później, po pierwszym występie w paryskiej Salle Pleyel, rozgorączony odrzuceniem jego miłości kompozytor dopisał: „Mogą”. Recenzje *Koncertu e-moll* były entuzjastyczne: „Jest dusza w tych melodiach, jest fantazja w tych pasażach, a wszędzie jest oryginalność” („Revue Musicale”).

V Symfonia c-moll op. 67 Ludwiga van Beethovena po raz pierwszy zabrzmiała 22 grudnia 1808 r. w Theater an der Wien – tym samym, w którym siedemnaście lat wcześniej oklaskiwano premierowe wykonanie *Czarodziejskiego fletu* Mozarta. Patetyczne dzieło Beethovena, odpowiadające gustom nadchodzącej epoki romantyzmu, szybko zyskało uznanie publiczności. W Europie trwała supremacja Napoleona, a Wiedeń wciąż pamiętał francuską okupację sprzed trzech lat. Dzieło Beethovena wpisywało się zatem w panujące wówczas nastroje społeczne. Dziś należy do tych najpopularniejszych i najczęściej wykonywanych utworów, obecnych także w kulturze masowej.

Symfonia powstała na zamówienie śląskiego arystokraty Franza von Oppersdorffa, a jej pierwsze szkice pochodzą już z 1803 r. Kompozycję rozpoczyna allegro sonatowe, po którym następuje ujęta w swo-

bodną formę wariacji część wolna, a następnie brauwrowe scherzo przechodzące *attacca* w bohaterски, triumfalny finał. O słynnym rytmie pierwszych dźwięków symfonii kompozytor miał powiedzieć: „Tak oto Los puka do drzwi”. Stał późniejszy tytuł dzieła – „Symfonia losu”. Carl Czerny twierdził jednak, że podczas spaceru po wiedeńskim Praterze Beethoven usłyszał ćwierkanie trznadla, i to właśnie jego śpiew przetworzył w motyw, który łatwo rozpoznać także w pozostałych częściach. Bez względu na proveniencję pierwszych dźwięków *V Symfonii* muzyka Beethovena „puszcza w ruch mechanizm grozy, lęku, paniki i bólu, i budzi tę nieskończoną tęsknotę, która jest esencją romantyzmu”, jak pisał E.T.A. Hoffmann. Z kolei Robert Schumann mówił o niej: „Ileokroć się ją słyszy, działa na nas z niezmienną mocą [...]”.



Michał Klauza, fot. Michał Heller

Michał Klauza

Dyrektor artystyczny Polskiej Orkiestry Radiowej, a od kwietnia 2016 r. gościnny dyrygent Teatru Bolszoi w Moskwie, w którym przygotował i poprowadził premiery *Don Pasquale* G. Donizettiego oraz *Idioty* M. Weinberga. Pełnił funkcję kierownika muzycznego Opery i Filharmonii Podlaskiej (2013–2015), był także drugim dyrygentem Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia (2009–2015) oraz dyrygentem i zastępcą dyrektora muzycznego Welsh National Opera w Cardiff (2004–2008). Wcześniej pracował jako dyrygent w Teatrze Wielkim – Operze Narodowej w Warszawie (1998–2003). Artysta wystąpił m.in.

w Royal Opera House w Londynie i w Operze Narodowej Ukrainy w Kijowie. Współpracował z Operą Baltycką, Operą Nova w Bydgoszczy, Teatrem Wielkim w Poznaniu, Filharmonią Moskiewską oraz z większością polskich orkiestr filharmonicznych.



Mei Yi Foo, fot. Kaupo Kikkas

Mei Yi Foo

W 2013 r. pianistka została laureatką nagrody „BBC Music Magazine” dla najlepszego debiutanta (2013). Regularnie koncertuje, występując z takimi orkiestrami, jak Philharmonia Orchestra, Seoul Philharmonic Orchestra, Helsinki Philharmonic Orchestra, English Chamber Orchestra, Fort Worth Symphony Orchestra oraz Malaysian Philharmonic Orchestra. Jako zagorzała propagatorka muzyki współczesnej stała się ostatnio jedną z artystek cyklu „Music of Today”,

organizowanego przez Royal Festival Hall. Występowała na festiwalach w Lucernie, Berlinie (Ultraschall Berlin – Festival für neue Musik), Kristiansand (Punkt Festival), Huddersfield (Huddersfield Contemporary Music Festival) i Hamburgu (Festival für Neue Musik „Greatest Hits”), gdzie uzyskała entuzjastyczne recenzje. Uznanie krytyków cieszą się również jej nagrania – w tym wielokrotnie nagradzany album *Musical Toy* oraz płyta *ConNotations*, nagrana wspólnie z Britten Sinfonietta. W najbliższym sezonie Mei Yi Foo wystąpi w Tokyo Opera City Concert Hall, Wigmore Hall i Royal Albert Hall.

Akademia Orkiestrowa NFM

To organizowany już po raz trzeci przez Narodowe Forum Muzyki im. W. Lutosławskiego we Wrocławiu program edukacyjny, który jest znakomitą formą przygotowania młodych muzyków do pracy w orkiestrach. Trwający od października 2017 r. do maja 2018 r. projekt składa się z comiesięcznych zajęć prowadzonych przez koncertmistrzów i liderów NFM Filharmonii Wrocławskiej. Uczestnicy brali udział w zajęciach indywidualnych, sekcyjnych i orkiestrowych, poznawali literaturę orkiestrową, a także mieli możliwość spotkać się z takimi artystami, jak B. Woroch, G. Tchitchinadze oraz P. Tarcholik.

Organizator:



NFM – Instytucja kultury miasta Wrocławia współprowadzona przez:



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.



Sponsorzy:

